Nr. 147. Sroda 3 lipca 1912. Rocznik XXI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
…ena numeru …ddzielnego 8 h.
…klamacye otwarte są wolne od …aty pocztowej. — Redakcya …opisów nie zwraca i bezimien…ych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ul. Filipa 11.
Telefon Nr. 396.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy:
Kraków, Floryańska 55.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 h.

Otrzeźwienie.

Przez cały tydzień stronnictwa burżuazyjne …szystkich narodów pilnie funkcyonowały jako …naszyna do głosowania w parlamencie austrya…kim. Uchwaliwszy ustawę wojskową i ustawę … obronie krajowej, zaczynają stronnictwa te …ojmować, że zrobiły głupstwo, nie upewniw…zy się wprzódy dokładnie, co ta historya ma …osztować. W ustawie normującej kontyngent …ekruta dla armii wspólnej i dla obrony krajo…ej niema mowy o pokryciu finansowem; dla …rmii rachunek zostanie zaprezentowany w de…egacyach, a dla obrony krajowej w budżecie …ustryackim. Tymczasem — jak donoszą z Wie…lnia — już 28 lipca ma odbyć się tegoroczny …asenterunek, pierwszy na podstawie nowej usta…wy, w myśl której przez 3 lata będzie brany …wyższy kontyngent, ale „dobrodziejstwo“ 2-le…niej służby uzyskają rekruci asenterowani do…piero w r. 1915.

Stronnictwa burżuazyjne zaczynają odczuwać, …e zanadto pospieszyły się z uchwaleniem bez …rozpatrzenia się w następstwach finansowych. …edno z najgorliwszych w uchwalaniu stron…nictw, mianowicie Związek niemiecko-narodowy, …usiłuje przybraniem pozy opozycyjnej zamydlić …wyborcom oczy; chce wobec nich odegrać ko…medyę oburzenia na punkcie dla szowinistów …najczulszym, na punkcie „narodowym“. Minister …oświaty p. Hussarek pojechał do Pragi, urzę…dowie na odsłonięcie pomnika Palacky'ego, …tóry jako uczony należy do resortu oświaty. …ównocześnie z odsłonięciem pomnika odbywa …ię jednak w Pradze zlot „Sokołów“ słowiań…kich, a minister Hussarek będzie w towarzy…twie namiestnika ks. Thuna przyglądał się ćwi…czeniom z loży, naturalnie, przystrojonej w czar…-żółte draperye.

Dla „narodowców“ niemieckich fakt podróży „niemieckiego“ ministra do Pragi wystarczył, …by całemu rządowi uchwalić wotum nieufności, a radykali posunęli się do uchwalenia głosowania przeciw prowizorym budżetowemu. — Z uchwał tych wyczuć można całą obłudę narodowców. Ci sami ludzie, którzy we czwartek z zaparciem się wszystkiego, co przedtem było dla nich świętem, uchwalają rządowi najwyższy dowód zaufania, dając mu na 12 lat prawo pobierania rekruta itd., a w piątek uchwalają temu samemu rządowi nieufność za to, że jeden z jego członków jedzie na uroczystość Czechów, z którymi Niemcy są rzekomo na najlepszej drodze do zawarcia ugody!

Żaden znający zakulisowe machinacye polityk nie uwierzy też w „oburzenie“ Niemców. Wszyscy wiedzą, że tylko obawa przed wyborcami za ślepe głosowanie za żądaniami militaryzmu każe im odegrać komedyę, która rządowi nic nie zaszkodzi, a aktorom może poprawić opinię w bezkrytycznym tłumie szowinistów, dla których awantury z burszami w Pradze stanowią większą przyczynę do wojowania z rządem, niż uchwalenie mu dziesiątek tysięcy nowych rekrutów i setki nowych milionów.

Otrzeźwienie w Kole polskiem następuje znowu w innym kierunku. Kołowcy po ostatniem wykolejeniu się przy głosowaniu nad wnioskiem Mlcocha zaczęli kampanię robienia sobie wzajemnych wyrzutów. Ludowcy gniewają się na komisyę parlamentarną za reasumpcyę uchwały głosowania za wnioskiem; demokraci sceptycznie przyjmują obiecaną przez ministra obrony krajowej rekompensatę co do uwzględnienia języka polskiego w żandarmeryi, konserwatyści głośno obwiniają prezesa Koła o nieudolność.

Gdyby Koło nie było od samego początku pojawienia się ustawy wojskowej tak rażąco manifestowało swej państwowości i dynastyczności; gdyby Koło nie było zgóry oświadczyło, że głosowanie za tą ustawą uważa za „sprawę serca“ wobec cesarza; gdyby Koło było potrafiło zaakcentować, że — uznając potrzeby państwa — potrafi równocześnie bronić interesów Galicyi, nie byłoby poniosło ciężkiej klęski w aferze heinoldowskiej i nie byłoby doszło do jawnej zdrady interesów narodu — przez nieuwzględnienie języka polskiego w obronie krajowej — jak to się stało.

Nie tak jeszcze będą stronnictwa burżuazyjne pokutować za narzucenie ludności nowych ciężarów. Mamy podstawy do przypuszczenia, że jutro lub pojutrze obecna „harmonia“ stronnictw burżuazyjnych rozbije się i przyjdzie między niemi do bezhołowia, jak było przed dokonaniem „patryotycznego“ dzieła. Kamieniem probierczym większości będzie głosowanie nad wnioskiem tow. Diamanda i wnioskiem tow. Tomschika przy prowizoryum budżetowem. Dotąd jeden czynnik tej większości wypowiedział rządowi posłuszeństwo; mianowicie chrześcijańsko-socyalni uchwalili głosować za wnioskiem Tomschika o wstawienie do budżetu 17 milionów na rzecz kolejarzy. Jeżeli inne stronnictwa, które w grudniu były za „meritum“ tego żądania, w lipcu zamienią się w przeciwników, będziemy mieli jeden dowód więcej, jak dalece idzie nienawiść stronnictw burżuazyjnych wobec usprawiedliwionych żądań części klasy pracującej dlatego tylko, że żądania te podnoszą socyaliści.

Parlament.

Wiedeń, 2 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izba posłów kontynuowała obrady nad prowizoryum budżetowem.

Poseł tow. dr Diamand

jako referent mniejszości protestował przeciw temu, że Izba panów w swoich komisyach niejako pertraktuje z Izbą posłów o ustawach i chce jej dyktować, jakie postanowienia są członkom Izby panów przyjemne lub nie. Dytelanckie kierownictwo austryackich finansów obja-

---

JACK LONDON.

…KSIĘGA PRZYGÓD.

(Ciąg dalszy).

— Nie śpiewać i nie krzyczeć — począł na…owo biały człowiek nieco łagodniej — niech …ała, czarna twarz rozpędza muchy; tak dużo …uch; niech weźmie wody i umyje brata. Nuże! … krzyknął mocno głosu pod koniec, chcąc stano…wczością i siłą głosu poruszyć niską inteligen…cyę chłopaka, który porwał się gwałtownie na …ogi i począł gorliwie odpędzać roje obrzydli…wych much.

Po pewnym czasie biały człowiek „jechał“ … powrotem do mieszkalnego domu; przyglgnął …mocno do karku dzikiego i oddychał głęboko. Czuł, że rozpalone, zatrute powietrze drapie …wprost jego płuca; opuścił głowę i nie zmienił …ej pozycyi, aż dotarł do celu. Każdy wysiłek …woli był dlań torturą, a on bezustannie musiał się …na te wysiłki zdobywać. Dzikiemu, który go …wiózł, dał porcyę gynu. Chłopak, imieniem Via…ri, przeznaczony do posług domowych, przy…iósł mu rozstwór sublimatowy i wodę. Sheldon umył się, zażył chlorodynu, zbadał puls, włożył w usta termometr i legł na wznak na przygotowanem posłaniu, tłumiąc jęki. Było wczesne popołudnie, a on odbył już trzykrotnie swą wędrówkę tego dnia.

Po krótkiej chwili zawołał służącego.

— Weź wielkie oko i popatrz, czy nie widać statku „Jessie“ — rzucił rozkaz.

Chłopak przydźwigał długi teleskop i śledził przez chwilę dal morza.

— Widać w oddali mały statek, to pewnie „Jessie“ — oznajmił.

Radosny błysk rozwidnił na moment twarz Sheldona.

— Patrz dobrze, jeśli rozpoznasz, że to „Jessie“, dostaniesz pięć tabliczek tytoniu — zapowiedział.

Jakiś czas trwało milczenie, w czasie którego rosła niecierpliwość Sheldona.

— Może „Jessie“, a może inny statek — zabrzmiała wreszcie niepewna odpowiedź.

Biały człowiek oparł się z wysiłkiem o poręcz łóżka, poczem zsunął się na podłogę. Myśl o krześle dźwignęła go na nogi; dowlókłszy się doń, chwycił dłońmi wysoką poręcz i napierając na lekkie krzesło całym swym ciężarem, posuwał się zwolna ku otwartym drzwiom werandy. Czuł, że wysiłek ten okrywa jego czoło i twarz kroplistym potem, który spływał obficie, mocząc koszulę. Dotarłszy do celu, ostatnim niemal wysiłkiem, dysząc ciężko, upadł wprost na krzesło. Po kilku minutach uczuł, że mu lepiej. Chłopiec trzymał teraz oburącz teleskop, kierując wylot jego ku morzu, a biały człowiek począł patrzeć. Po niedługiej chwili dojrzał białe żagle statku i badał je pilnie.

— Nie, to nie „Jessie“ — rzekł wkońcu zupełnie spokojnie — to „Malakula“.

Odwrócił wzrok od statku i rozparł się teraz w wygodnem krześle. W odległości trzystu stóp łamały się fale morskie o brzeg. W dali na lewo mógł dojrzeć okiem jasny pas, znaczący koryto rzeki Balesuny, a hen poza nią urwiste brzegi wyspy Savo. Nawprost poza kanałem dwunastomilowej szerokości rozciągała się Floryda, a jeszcze dalej, cokolwiek na prawo majaczyły zarysy wyspy Malaity, dzikiej zupełnie, zamieszkałej przez zbójeckie, ludożercze plemię; stamtąd pochodziło stu z pośród pracujących w jego plantacyach najemników.

Przestrzeń między wybrzeżem a domem porosła była trzcinową trawą i otoczona wysoką palisadą. Wewnątrz ogrodzenia rósł szereg wyniosłych palm kokosowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wia się w strasznych skutkach na wszystkich polach gospodarki publicznej. Galicya i cała Austrya stoją z powodu ograniczenia kredytów przez banki na progu przesilenia gospodarczego. Mowca uzasadniał dalej wotum mniejszości w sprawie zniesienia bonifikacyj spirytusowych i przekazania zaoszczędzonych przez to 10 milionów krajom celem polepszenia płac nauczycielskich. Następnie zwrócił się w bardzo ostrych słowach przeciw Izbie panów z powodu krytyki, jakiej w komisyi budżetowej tej Izby doznały uchwały komisyi budżetowej Izby posłów i wykazał cyfrowo, ilu członków Izby panów jest interesowanych w kontyngencie spirytusowym. Niechaj Izba posłów pokaże, że nie ma zamiaru iść pod dyktat Izby panów. (Oklaski u socyalistów).

O kolejarzy.

Poseł tow. Tomszik uzasadniał swoje wotum mniejszości w sprawie przyznania 17 milionów koron na polepszenie płac służby i robotników kolejowych i innych kategoryj.

Poseł tow. Ellenbogen uzasadniał wniosek mniejszości, aby w razie nieodzownego lokowania pieniędzy państwowych w celach sanacyjnych w różnych instytucyach rząd przedłożył tę sprawę parlamentowi do zatwierdzenia, oraz, aby wyrazić rządowi naganę za przyznanie wystawie łowieckiej w Wiedniu większej subwencyi, niż parlament uchwalił.

Oświadczenie rządu.

Minister bar. Heinold oświadczył, że gdyby wniosek Tomszika został uchwalony, rząd nie przedłoży prowizoryum budżetowego do sankcyi. (Protesty u socyalistów). Dalej oświadczył się przeciw uchwalonemu przez komisyę wnioskowi Diamanda co do kontyngentu spirytusowego, co ma sprzeciwiać się ugodzie z Węgrami.

Po przemówieniach posła Malika, Breitera i Krafta posiedzenie zamknięto; następne dziś.

Przegląd polityczny.

Śmierć dra Brafa. Austryacki minister rolnictwa dr Braf zmarł wczoraj w Rostok pod Pragą. Dr Braf jako mąż zaufania Czechów był już po raz drugi ministrem rolnictwa. Jako zięć słynnego przywódcy staroczeskiego Riegera cieszył się wśród Czechów wielką powagą. Z zawodu był profesorem uniwersytetu.

Jako jego następcę wymieniają ks. Fryderyka Schwarzenberga, który należy do szlachty feudalnej podającej się za Czechów.

Agitacya opozycyi na Węgrzech. Podczas obu świąt posłowie opozycyi odbyli wiele zgromadzeń w rozmaitych miastach. W Szegedynie przemawiali hr. Apponyi i były minister hr. Zichy. Na zgromadzeniu socyalistycznem w Preszburgu przemawiał także hr. Michał Esterhazy. Posłowie podkreślili w swoich przemówieniach, że walczą o przywrócenie nietykalności konstytucyi, którą ciężko naruszono.

O akademię górniczą w Krakowie.

Wiedeń. Wskutek interwencyi „Delegacyi górników i hutników polskich“ odbyła się wczoraj w ministerstwie robót publicznych pod przewodnictwem szefa sekcyi Homana ankieta w sprawie kreowania wyższych studyów górniczych w Galicyi. Prócz oficyalnych zastępców ministerstw, wydziału krajowego i instytucyj krajowych brali udział w obradach najwybitniejsi zastępcy polskiego przemysłu górniczego.

Imieniem „Delegacyi górników i hutników polskich“ przedstawił poseł Zarański przewodnie myśli memoryału, poczem zaproszeni eksperci z wyjątkiem przedstawiciela politechniki lwowskiej oświadczyli się jednozgodnie za projektem utworzenia samodzielnej akademii górniczej z siedzibą w Krakowie jako centrum właściwego krajowego przemysłu górniczego.

Zarówno p. Homan, jak szef sekcyi ministerstwa skarbu Engel oświadczyli, że rząd odnosi się z całą przychylnością do tego uzasadnionego postulatu i zastrzegając sobie pertraktacye z krajem i gminą miasta Krakowa co do udziału w pierwszych nadzwyczajnych wydatkach, starać się będzie o możliwie jak najszybsze powołanie do życia tego nowego zakładu.

Szef sekcyi Homan dodał, że ministerstwo robót publicznych jest za samodzielną akademią górniczą w Krakowie.

Dr Leo oświadczył, iż gmina gotowa jest do finansowego współdziałania, dr Jabl imieniem Wydziału krajowego oświadczył się za akademią górniczą w Krakowie i nie przesądzając stanowiska Sejmu, wyraził przekonanie, że kraj chętnie przyczyni się do tego.

Wszyscy eksperci, z wyjątkiem prof. Syroczyńskiego, oświadczyli się za akademią górniczą w Krakowie.

Wiceprezydent miasta Lwowa Stahl oświadczył, że wolałby akademię we Lwowie, że jednak miasto potrafi podporządkować swój interes pod interesy ogólne i zastosuje się do opinii kompetentnych czynników u rządu.

Listy z kraju.

Zakopane, 30 czerwca.

Sezon tu oczywiście dopiero się zaczyna. Brakuje przedewszystkiem najruchliwszego elementu — młodzieży gimnazyalnej i akademickiej, która zacznie zjeżdżać się dopiero z początkiem lub połową lipca.

Z tego też powodu i w górach panuje jeszcze cisza. W schronisku na Hali Gąsienicowej, otwartem od połowy czerwca, panuje zresztą pewien ruch, gdyż tędy dużo turystów udaje się na Czarny staw. Natomiast schronisko przy 5 stawach polskich otwarto dopiero od paru dni i tam jeszcze bardzo cicho. Przez Zawrat bowiem przejść jeszcze dość trudno — ze względu na śnieg, leżący dość dużymi płatami. Zwłaszcza na górze, około samej przełęczy jest parę przejść przez stromy śnieg, oraz półeczka śnieżna — co początkującemu nastręcza pewne trudności i wymaga ostrożności.

Co więcej, jeśli nawet udajemy się do 5 stawów lub Morskiego Oka nie przez Zawrat, lecz najłatwiejszem przejściem przez Liliowe-Zawory musimy w paru miejscach przechodzić przez śnieg.

Nie mówimy już o Orlej Perci, którą zwiedzać bez czekanów, linek i rak jeszcze niepodobna.

Co jednak mile uderza w rozpoczynającym się tegorocznym sezonie turystycznym, to wielka — w porównaniu z rokiem ubiegłym — ilość wycieczek zbiorowych z Królestwa, zwłaszcza szkolnych. Bawili robotnicy-górnicy z Dąbrowej, uczniowie handlówki z Będzina, seminaryum nauczycielskie z Warszawy itd. Wszystko to rzeźkie, wesołe, rozśpiewane! Prowadzą wycieczkę zazwyczaj nauczyciele danej szkoły wraz z zakopiańskimi przewodnikami lub z dzielnym kierownikiem Akademickiego Domu Turystycznego p. Oppenheimem.

Wraz z rozpoczęciem się sezonu turystycznego szykuje się także zasłużone tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe, które odbyło już nawet ćwiczenia w Strążyskach... Szykuje się także „sekcya ochrony Tatr“ przy Tow. Tatrzańskiem, która zorganizowała całą „straż górską“, złożoną z wytrawniejszych turystów. Ma też zwrócić się z odezwami do turystyzującej publiczności przeciw niszczeniu szarotek, płoszeniu kozic, staczaniu głazów ze szczytów, łamaniu limb itd. Ku zadowoleniu licznych członków Tow. Tatrzańskiego warto zaznaczyć, że szkoła przemysłowa, mieszcząca się w t. zw. Dworcu Tatrzańskim, wkrótce ma się wyprowadzić, na czem ogromnie zyskają liczne już sekcye: t. zw. narciarska, przyrodnicza, turystyczna itd., które będą miały wobec tego własne apartamenta.

W Zakopanem wszystkich zajmuje kwestya, jakim będzie tegoroczny zjazd — ze względu na poronińską szkarlatynę. Sklepikarze już się skarżą i twierdzą, że jak na obecną chwilę zjazd jest słaby. Istotnie, wielu letników żąda — przez klimatykę — zwrotu zadatków. Nie można jednak jeszcze nic wiedzieć. O dalszych tryumfach szkarlatyny coś nie słychać, a Zakopane ma przecież urok ogromny. W każdym razie o zniżce cen na mieszkania nic nie wiadomo: za 2 pokoje z kuchnią na Skibówkach żądają 200 koron. W tych trudnych finansowych okolicznościach doniosłą rolę spełnia wobec niezamożnej młodzieży akademickiej Akademicki Dom Turystyczny na Łukaszówkach, udzielając bardzo tanich noclegów dla słuchaczy i słuchaczek.

Na tem miejscu warto zwrócić uwagę letników, zwłaszcza tych, którzy mieszkają w dalszej części Zakopanego (około kościoła, na Kościeliskiej itd.), aby baczmiejszą uwagę zwracali na wodę do picia. Potoki bowiem zakopiańskie są zanieczyszczone w sposób skandaliczny. P[illegible] letnicy, oraz mieszkańcy stali uważają potok za kloakę i walą tam wszystko, co się da... W rezultacie — choroby żołądkowe. Kilka poważniejszych wypadków tego rodzaju możemy zarejestrować już obecnie, wkońcu czerwca, gdy się ponownie zaczyna sezon zakopiański.

Zaczyna się powiadamy, sezon... Znowu liczne zastępy młodzieży, oraz ludzi starszych pociągną na szczyty i przełęcze, do dolin i jezior. Przez Zawrat, Jaworzynę lub Białą wodę — do Popradu i Szczyrby, na Łomnicę i Lodowy, na Gerlach, do Staroleśnej. Znowu roztoczą swe czary groźne Tatry, błysną swemi jeziorami, owiją we mgły, otworzą przepaście, przyciągną szczytami... I znowu zbierzemy się tam wszyscy — kto kocha tę krainę uroczą!

K. Czapiński.

Zgromadzenia ludowe.

Poseł Daszyński w Jaśle. W niedzielę odbyło się w Jaśle w sali „Sokoła“ wielkie zgromadzenie ludowe pod przewodnictwem tow. Tokarskiego z Gorlic. „Całe Jasło“ zjawiło się, aby usłyszeć sprawozdanie z prac parlamentarnych złożone przez tow. Daszyńskiego. Miejscowy poseł p. dr Jaworski dawno już miast swego okręgu na publicznych zgromadzeniach zaszczycić nie raczył, więc robotnicy jasielscy poprosili o to posła socyalistycznego. Obok robotników było dużo włościan i spory zastęp inteligencyi.

Trzy sprawy oświetlił mówca: sprawę drożyzny i walki funkcyonaryuszów państwowych o poprawę doli, dalej sprawę dróg wodnych, a wreszcie nową ustawę wojskową.

We wszystkich tych sprawach wskazał [illegible] nieszczerą, nieraz wprost wrogą ludowi politykę Koła polskiego, co zgromadzeni przyjmowali okrzykami bardzo dla Koła niepochlebnymi.

W dyskusyi zabrał głos prezes miejscowej Kasy chorych, pytając posła Daszyńskiego o los ubezpieczenia społecznego, na co otrzymał odpowiedź, charakteryzującą postępowanie rządu który chce pieniądzmi robotniczemi ubezpieczać klasę posiadającą.

Przykre wrażenie na poważnem zgromadzeniu wywołało przemówienie maniaka, osławionego inżyniera Zielińskiego, który korzysta z litości, jaką mają dlań zgromadzenia ludowe i nadużywa cierpliwości ludzkiej...

Nie życzymy źle panu Z., ale chętniej słyszelibyśmy go w jakiemś prywatnem kole, niż na wielkich zgromadzeniach ludowych.

Gorącem przemówieniem, wzywającem do agitacyi i pracy organizacyjnej, zamknął zgromadzenie towarzysz Tokarski.

Zgromadzenie sprawozdawcze posła tow. Klemensiewicza odbyło się dnia 29 b. m. w sali teatralnej w Wieliczce. Przewodniczył tow. Szpunar oraz tow. Jurkowa. O organizacyi kobiet przemawiała tow. Kłuszyńska, kt[illegible] referat tak głębokie zrobił wrażenie na szc[illegible]nie wypełniających salę towarzyszach i towarzyszkach, iż przy końcu zgromadzenia pr[illegible]no, aby tow. Kłuszyńska raz jeszcze głos zabrała! Sprawozdanie parlamentarne składał poseł Klemensiewicz, ograniczając się [illegible] razem do omówienia specyalnie nowej reformy wojskowej i ogromnych krzywd, jakie ona pr[illegible] nosi ludowi. Referent wspomniał naturalni[illegible] stanowisku Koła polskiego w sprawie reforn[illegible]

...nie towarzyskie, na którem przemawiali: ... w Limanowski, poseł Daszyński i Wroński.

Muzeum etnograficzne w Krakowie (ul. Studencka 9) wzbogaciło się następującymi przedmiotami darowanymi do zbiorów:

P. Węgrzynowiczowa Eugenia w Kutach ofiarowała 30 marca br. — pięć dzbanów glinianych, dwa garnki gliniane, pięć misek, cztery gliniane a jedną drewnianą, fajkę, koneweczkę drewnianą, „rakwę“ toczoną z drzewa, koszyczek z łupanej wikliny, cztery świeczniki z żółtego wosku, torebkę, pas zwany „krajką“, trzy szaliki kobiece i fujarkę pastuszą. Wszystkie te przedmioty są typowo huculskie.

P. Palczewski Tadeusz: 23 fotografie. P. Kasprzykówna Bronisława: 11 pisanek. P. Nimfa Madlówna: 12 pisanek morawskich. Ks. Aleksander Piotrowski: dwa obrazy religijne. P. Antosiewiczówna Stanisława: garnek gliniany, kołatkę wielkanocną, palmę, sikawkę drewnianą i pięć pisanek z Kamienia, pow. Nisko. P. Moszyński Stanisław: 22 pisanek z Lubaczowa, pow. Cieszanów. P. J. B. Morawski: dwie czapki słomiane, noszone w Ubrzeżu koło Łapanowa przez chłopców, chodzących po śmigusie. P. Polek Stanisław: strój męski zwany „Bazgiera“ (rodzaj czamary, noszony dawniej w Krzęcinie).

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd Muzeum składa serdeczne podziękowanie i uprasza wszystkich przyjaciół Muzeum etnograficznego o dalsze dary do zbiorów muzealnych.

Ujęcie sprawców włamania do biura firmy Sokolnicki i Wiśniewski. Włamania do biura firmy Sokolnicki i Wiśniewski przy ul. Dominikańskiej 3 dokonało 3 sprawców. Wczoraj aresztowano jednego z nich, 14-letniego Ziffera, który wygotował plan włamania, podał, gdzie mogą się ukryć w razie konieczności. Drugiego z nich, 18 letniego Natana Elsnera spotkał na Podgórzu nadkomisarz Krzyżanowski, Elsner zdołał uciec, pozostawił jedynie paczkę, w której znajdowały się nowe narzędzia do włamania (świder korbowy, przyrząd do łamania żelaza i t. d.). Trafiono też na ślad trzeciego sprawcy. Planowali oni cały szereg włamań. To włamanie było dopiero pierwszą próbą tych młodocianych włamywaczy.

Śmiertelne przejechanie. W poniedziałek rano przejechał w Podgórzu na ul. Łagiewnickiej wóz ciężarowy 8 letniego Jana Chylę, który doznał wstrząsu mózgu. Chłopca przewieziono w umierającym stanie do szpitala.

Śmiertelny wypadek w fabryce Zieleniewskiego. Robotnik Noworyta, który w fabryce Zieleniewskiego poniósł śmierć skutkiem wypadku, nie był stolarzem, jak to wczoraj mylnie podano, lecz t o k a r z e m ż e l a z a.

Brutal czy waryat? Jadącego w sobotę pociągiem osobowym do Wieliczki asystenta kolejowego Józefa Kostkę prosił w bardzo grzeczny sposób konduktor rewizyjny p. Ostap o okazanie biletu. Kostka nie posiadał biletu, żądał natomiast, aby p. Ostap udał się do kierownika pociągu i wpisał go do „stundenpasu“. Naturalnie Ostap tego uczynić nie mógł, za co obsypał go Kostka ordynarnemi przezwiskami, nie dającemi się powtórzyć. Na grzeczne i taktowne przedstawienia konduktora, aby się nie zapominał, bo on przecież jest w służbie, uderzył Ostapa Kostka w twarz! Znieważony konduktor zdołał zapanować nad sobą i brutalowi z miejsca nie odpłacił za zniewagę podobną miarką. W Podgórzu, gdy wysiadał z wagonu, uderzył Kostka ponownie Ostapa pięścią w głowę, zaś mającego służbę urzędnika ruchu obraził i wypoliczkował jednego z robotników stacyjnych. Nadinspektor Mynarski, na zwróconą mu przez tow. posła Klemensiewicza uwagę, który był świadkiem tego całego zajścia, wyraził się, iż Kostka „to brat jest naszego nadrewidenta z dyrekcyi i że mu nic nie będzie można zrobić, bo on jest lekki waryat!“. Obrażony konduktor postanowił poszukiwać satysfakcyi na drodze sądowej, lecz pozwolenie na wniesienie skargi na kolejarza może mu udzielić tylko dyrekcya. Mamy nadzieję, iż dyrekcya sprawę tę załatwi jak najprędzej, aby przez przewlekanie wydania pozwolenia Ostapowi na wniesienie oskarżenia nie spowodowała zwłoki i przedawnienia. Albo ten p. Kostka jest waryatem, a więc trzeba go zamknąć do domu obłąkanych, albo jest on brutalem i gburem, tyranizującym personel kolejowy, a więc trzeba go nauczyć rozumu i zamknąć do kryminału.

Z sali sądowej. Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Niklewicza odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Władysławowi Sobczykowi, Janowi Kuczmie, Janowi Szczerbowskiemu i Michałowi Ropickiemu, ktorzy w styczniu b. r. dopuścili się szeregu kradzieży mieszkaniowych na szkodę kilka tysięcy koron. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał zasądził Sobczyka na 10 miesięcy, Kuczmę i Ropickiego na 8, a Szczerbowskiego na 4 miesiące więzienia.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

C z y t e l n i a czasopism otwarta codziennie od godz. 12—1 w południe i od 5—9 wieczorem. B i b l i o t e k a otwarta w dni powszednie od godz. 6—9 wieczorem. B i u r o otwarte od 6—7 w dni powszednie.

Repertuar teatru miejskiego.

Wtorek: „Sprzedana narzeczona“ (IV. gościnny występ Adama Didura).
Środa: „Piękna Rizetta“, operetka w 3 aktach L. Falla.
Czwartek: „Borys Godunow“, opera w 4 aktach Mussorgskiego (V. gościnny występ Adama Didura).
Piątek: „Piękna Rizetta“.
Sobota: „Borys Godunow“ (VI. występ Adama Didura).
Niedziela po południu: „Rozwódka“.
Niedziela wieczór: „Sprzedana narzeczona“ (ostatni występ Adama Didura).

Nowiny lwowskie.

Losy Rady miejskiej. Dotąd wszyscy radni z wyjątkiem należących do „klubu reformy“ zrzygnowali z mandatów. Dziś lub jutro prezydyum miasta zawiadomi namiestnika, że Rada nie jest w komplecie, poczem nastąpi jej rozwiązanie. Dalsze rządy miasta powierzy namiestnik prawdopodobnie obecnemu prezydentowi Neumanowi.

Rocznica zajść na uniwersytecie. W dwuletnią rocznicę zajść na uniwersytecie, przy których zginął akademik ruski Kocko, Rusini urządzili uroczystość. Udali się na grób Kocki na cmentarzu, gdzie wygłoszono przemówienia i śpiewano pieśni; zamierzony pochód do miasta nie odbył się z powodu zakazu policyi. Część młodzieży ruskiej udała się pod uniwersytet, gdzie z rampy wygłoszono przemówienia. Gdy o tem dowiedziała się młodzież polska, zebrana w „Czytelni akademickiej“, rzuciła się na „obronę polskości uniwersytetu“. Pod rampą zaczęła się bójka, w której wprawdzie żadnemu akademikowi nic się nie stało, ale kilku z publiczności oberwało po głowie. Wkońcu policya wyparła walczących z pod uniwersytetu na ul. Akademicką, skąd młodzież ruska się rozeszła, zaś polska wróciła pod uniwersytet, gdzie w obecności rektora obchodziła swe „zwycięstwo“.

Wiec ukraiński przy bardzo licznym udziale odbył się w niedzielę przed południem w sali „Domu narodnego“. Zagaił wiec p. Włodzimierz Baczyński. Do prezydyum wybrano Włodz. Ochrymowicza (nar. dem.), Michała Pawlika (rad.), Juliana Baczyńskiego (soc.). Referowali dr Kość Lewicki, Lew Baczyński i tow. Mikołaj H a n k i e w i c z, którego przemówienie oklaskiwano bardzo gorąco. Ponadto przemawiał akademik Roman Zakłyński. Uchwalono rezolucyę oświadczającą się za uniwersytetem ukraińskim we Lwowie. Zapowiedziany pochód nie odbył się z powodu zakazu policyi.

Popisy lotnicze hr. Scipio. Po raz pierwszy widział Lwów udałe wzloty aeroplanem, po raz pierwszy nad miastem i jego okolicą szybował w powietrzu lotnik. Dawniejsze, kilkakrotnie podejmowane próby urządzenia wzlotów we Lwowie kończyły się fiaskiem, lub sukcesem tak miernym, że mieszkańcy Lwowa tylko naocznie przekonać się mogli o możliwości latania w powietrzu. Kilkakrotnie urządzano wzloty francuskiego pilota Granda, w jednym tylko dniu wznosił się on parę minut w powietrzu; kilka okrążeń placu wyścigowego dokonał przed paru laty praski pilot Hieronymus. Z bardzo skromnymi wynikami urządzono wzloty Sablatnika. Dopiero w sobotę i w niedzielę warszawski lotnik hr. Scipio del Campo szybował nad Lwowem, budząc zachwyt i entuzyazm ludności, która tłumnie podążyła na tor wyścigowy i okoliczne wzgórza, oraz na Wysoki Zamek i kopiec, skąd też wzloty doskonale można było obserwować. Zapowiedziane przez redakcyę „Wędrowca“ ... Libańskiego wzloty hr. Scipi... w przeddzień z powodu jego choroby ... doszły jednak do skutku i powiodły się zupełnie. W czasie, gdy po świecie urządza się loty na ogromnej przestrzenie, gdy odbywają się zawody i konkursy, Lwów zobaczył dopiero popis lotniczy. Jako popis wzloty hr. Scipio dały wynik bardzo piękny. — W sobotę po raz pierwszy wzniósł się aparat o godzinie 5'42 wieczorem. Po zatoczeniu kilku okrążeń ponad okolicą Persenkówki, wylądował Scipio zupełnie gładko o godz. 5'56. Drugi wzlot rozpoczął się o godz. 6'31. Aeroplan, zatoczywszy koło ponad Persenkówką, przeleciał ponad Zofiówką, Żelazną wodą w kierunku Wysokiego Zamku, okrążył kopiec i drogą ponad miastem wrócił na plac wyścigowy o godz. 6'42. W drugim locie osiągnął największą wysokość około 700 metrów. Masy publiczności przypatrywały się wzlotom z ogromnem zainteresowaniem; na placu wyścigowym panował ścisk niesłychany i odpowiedni też z powodu natłoku i niesforności publiczności nieporządek; entuzyazm był też niesłychany, a spokojne szybowanie latawca, kierowanego sprawną ręką, sprawiało rzeczywiście silne i podniosłe wrażenie.

Niedzielne wzloty, którym dopisała równie wspaniała pogoda, jak wzlotom sobotnim, miały przebieg równie imponujący. Wzniósłszy się z lotniska równie sprawnie, wykonał p. Scipio trzy okrążenia nad Persenkówką, za każdym razem powracając na miejsce startu i szybując bardzo nisko ponad ziemią, poczem znów wzbijał się w górę i szybował bardzo wysoko. Drugi wzlot w niedzielę niezupełnie się udał, gdyż zamiast zapowiedzianych dwóch okrążeń, dokonał warszawski pilot tylko jednego okrążenia. Pierwszy wzlot rozpoczął się o godz. 5'42, skończył się o 5'55, drugi wzlot o godz. 6'29, trwał do 6'39 i osiągnął wysokość około 350 metrów.

Ucieczka więźnia. Z roboty na Cetnerówce uciekł więzień Antoni Kilian, lat 26 liczący, z Glinn... Nawaryi.

Pod tramwaj na ul. Karola Ludwika przed ... trem wpadła wczoraj o godz. 7½ wieczorem ... tnia Genia Fenig, córka kelnera. Na szczęście ... torowy zdołał wóz zatrzymać tak, że dziecko ... niosło tylko lekkie potłuczenia. Na miejscu ... wstało ogromne zbiegowisko.

O milionowy spadek. Przed zwykłym trybun... karnym rozpoczęła się wczoraj ponowna roz... będąca echem głośnej afery o milionow... po Mikołaju hr. Wolańskim. W poprzedn... sie w grudniu z. r. zasądzono Macieja ... skiego na 2 lata więzienia, Benjamina ... na rok, a uwolniono żonę dra Schratt... zaś dra Schrattera wyłączono do odr... ktowania. Obrońcy Beluchowskiego ... wnieśli przeciw temu wyrokowi zaża... ności, a trybunał kasacyjny zniósł ... o ile dotyczy zasądzenia Beluchowsk... manna i zarządził ponowne przeprow... prawy, a to łącznie z rozprawą prz... Schratterowi. Nowa rozprawa potrwa 1...

Dwa zamachy samobójcze. Były służąc... wy Grzegorz Stec, obecnie ślepy i utrzym... z gry na arystonie, posłał swe dziecko do ... po kwas solny, który wypił. Robotnicy zna... nieprzytomnego na górze Wiśniowskiego, sk... niesiono go do szpitala żydowskiego, a po ... powaniu mu żołądka, odwieziono go w beznadzi... nym stanie do szpitala powszechnego.

Wczoraj o godz. 8 wieczór przyszedł do sw... narzeczonej, zamieszkałej przy ul. Łyczakowsk... cynkograf Stanisław D. i po krótkiej rozmo... strzelił sobie z rewolweru w piersi. Strzał wyp... nieszkodliwie.

Z kraju

Prześladowanie kolejarzy. Karol Bęben ... służbę strażnika na posterunku Zwardoń... od r. 1904 w budce nr. 10. Dnia 7 mar... zachorował i przez lekarza dra Nowaka ... został za chorego na czas nieprzewidziany ... 15 lipca z. r. na rozkaz naczelnika sek... wcu p. Glasera przeniósł się do Żywca ... woźnego, którego służbę pełnił do 17 si... którym to dniu zachorował na nowo, ... poprzednio nie był zupełnie wyleczony. ... kolejowi dr Czerny i Jabłoński w Krakow... go za zdolnego do pełnienia służby wo...

szczegółowo działalność posła [illegible] rytowskiego, który w komisyi [illegible] swoim głosem uchwałę na niekorzyść górników! Zgromadzenie wśród oklasków i okrzyków uchwaliło wotum zaufania dla posłów socyalistycznych zaś wotum nieufności i głębokiego oburzenia posłowi Korytowskiemu. Agitacya przeprowadzona na ambonie przez proboszcza, aby szczególniej kobiety nie szły na zgromadzenie przyniosła bardzo ładne rezultaty, albowiem zawiadomiła wszystkich o zgromadzeniu — plakaty bowiem ustawicznie zdzierano, zaś pomoc księdza proboszcza zapewniła zgromadzeniu liczny udział, a srogie wymyślania rozpaliły chęć usłyszenia na własne uszy wyklinanych socyalistów!

Za tak wydatną pomoc około urządzenia niedzielnego zgromadzenia przesyłają wielebnemu księdzu proboszczowi licznie zgromadzeni parafianie i parafianki serdeczne staropolskie „Bóg zapłać!"

Niepotrzebne szykany. Poseł Klemensiewicz zwołał na niedzielę 6 zgromadzeń w powiecie dobczyckim z porządkiem dziennym: Reforma wojskowa a lud pracujący. Tymczasem starosta wielicki Szczerbiński zakazał odbycia tych zgromadzeń podając jako powód zakazu, iż z treści programu ogólnikowo podanej nie można ocenić dopuszczalności zgromadzeń"! Zarówno sam zakaz jak i jego motywa były czemś poprostu niesłychanem, to też poseł Klemensiewicz wniósł natychmiast zażalenia i do namiestnictwa i do ministra spraw wewnętrznych Heinolda, żądając natychmiastowego cofnięcia tego zakazu. I rzeczywiście w czasie zgromadzenia w Wieliczce otrzymał tow. Klemensiewicz zaproszenie do starosty, który mu, z bardzo nieszczęśliwą mimą oświadczył, iż namiestnictwo nakazało mu telefonicznie cofnąć zakaz odbycia zgromadzeń! Mimo to zgromadzenia odbędą się dopiero w następną niedzielę, albowiem z powodu zakazu rozesłaliśmy zawiadomienia o zakazie odbycia zgromadzeń do wsi, a powtórne zwołanie w tak krótkim czasie nie było możliwe. [illegible] Szczerbiński może wreszcie da spokój tego rodzaju szykanom, bo one mu na nic się nie przydadzą — dawne „dobre" czasy bezpowrotnie minęły, a na socyalistach orderu się nie [illegible]

[illegible] lokal redakcyi i administracyi we Lwowie [illegible] przeniesiony został z dniem 1 lipca na [illegible] 4, II. piętro.

Przegląd społeczny.

Międzynarodowy parlament górników. Tegoroczny, 23-ci z rzędu, międzynarodowy kongres zawodowych organizacyj górniczych obradować będzie w dniach 8, 9, 10, 11 i 12 lipca w Amsterdamie, w Holandyi. Porządek dzienny kongresu obejmuje następujące sprawy: 1) Otwarcie kongresu. 2) Wybór urzędników i komisyi. 3) Inspekcya górnicza. 4) Upaństwowienie kopalń. 5) Ograniczenie produkcyi. 6) Uregulowanie zarobków. 7) Czas pracy. 8) Międzynarodowy strejk. 9) Stosunki mieszkaniowe. 10) Renty dla starców i inwalidów. 11) Ubezpieczenie. 12) Wolne wnioski.

Baczność malarze i lakiernicy! W Rzeszowie toczy się akcya cennikowa robotników malarskich i lakierniczych, przeto należy go omijać.

Zwycięstwo zorganizowanych kaflarzy. Strejk kaflarzy w Przemyślu, który wybuchł jeszcze 12 lutego b. r. w fabryce pieców kaflowych I. M. Rappaporta, zakończył się onegdaj zupełnem zwycięstwem robotników. W umowie, którą podpisał fabrykant oraz zastępcy komitetu strejkowego i centrali, uznano wszystkie żądania robotników kaflarskich. Pan Rappaport po 104 dniach trwania strejku wreszcie doszedł do przekonania, że nie złamie ani wygłodzi walczących kaflarzy, zrzeszonych w silnej i sprężystej organizacyi centralnej, stanowiącej bezwzględną rękojmię zwycięstwa.

Godzi się też podnieść z uznaniem prawdziwie męskie, proletaryackie stanowisko kaflarzy, którzy przez całe **104 dni strejku** wytrwali dzielnie aż do zupełnego zwycięstwa.

Bojkot piekarni Rotkopa w Tarnowie. Majster piekarski Dawid Rotkop obchodzi się brutalnie ze swą czeladzią, bijąc ją wraz ze swą połowicą polanami drzewa. W piekarni tej panują skandaliczne nieporządki. Do cebrzyka, w którym zwilża się miotłę do wymiatania pieca, załatwiają swe naturalne potrzeby czeladnicy, gdyż nie mogą wyjść z zamkniętej przez majstra piekarni. Z powodu tych stosunków zbojkotowano tę piekarnię. Bojkot ten trwać będzie tak długo aż majster wprowadzi elementarne porządki hygieniczne.

Skazanie przewódców ruchu zawodowego. Z Nowego Jorku donoszą: Przywódcy związków zawodowych Gompers, Morrison i Mitchell skazani zostali przez najwyższy sąd w Waszyngtonie każdy na rok domu karnego za ignorowanie sądu. Oskarżenie wynikło ze skargi prywatnej pewnej firmy, która się znajdowała na liście bojkotowej, opublikowanej przez związki zawodowe. Skazani założyli apelacyę i po złożeniu kaucyi każdy w wysokości 80.000 marek zostali wypuszczeni na wolność.

KRONIKA.

Wtorek 2 lipca.

Podziękowanie pocztowców dla posła tow. Moraczewskiego. „Gazeta pocztowa", organ pocztmistrzów i ekspedytorów w nrze 7 zamieściła artykuł „Z dnia", w którym ostro atakuje Koło polskie a szczególnie posła Stapińskiego, a natomiast wyraża podziękowanie posłowi tow. Moraczewskiemu za obronę praw urzędniczych.

Czytamy między innemi w tym artykule:

„I tu niestety z bólem serca wyznać musimy, że największych wrogów znaleźli urzędnicy w Kole polskiem. W obronie urzędników najmniej stawało Koło polskie, głosowało w większej części za przedłożeniem rządowem, a przez usta swych posłów jak Abrahamowicza, Stapińskiego, Lasockiego itd. wprost rzuciło się z niesłychaną furyą na całe urzędnictwo, osądzając je od czci i wartości".

Następnie artykuł zawiera niektóre celniejsze wyjątki mowy posła tow. Moraczewskiego, wygłoszonej 3 czerwca przy dyskusyi nad pragmatyką urzędniczą, o której dalej pisze:

„Mowa ta wywarła wielkie wrażenie tak w Izbie jak i wśród urzędników, dlatego też poczuwamy się do obowiązku przesłać Panu posłowi Moraczewskiemu gorącą podziękę za tyle trudów i starań, położonych dla dobra naszego, zwłaszcza w komisyi dla pocztowców".

Artykuł ten apeluje do pocztowców, pisząc: „Mamy tylko jedną broń, z którą czekać będziemy do stosownej chwili. Bronią tą — głosowanie, a chwilą — przyszłe wybory"!

Nowiny krakowskie.

Napad na jubilera. Wczoraj popołudniu do sklepu p. Wojciechowskiego udała się komisya sądowa. W skład komisyi wchodzili: sędzia p. Błachociński, prokurator dr Lang i lekarze dr Horoszkiewicz i dr Łobaczewski. Członkowie komisyi obejrzeli miejsce napadu, rozkład ubikacyi, sieni i sklepu, i zasięgali dokładnych informacyi o przebiegu napadu. Lekarze przeprowadzili badania skaleczeń, których doznał p. Wojciechowski. Dotychczas jeszcze nie ustalono momentów, które pozwoliłyby wnioskować o przebiegu i charakterze wypadku.

Wycieczki. W dniach 29 i 30 czerwca gościły w Krakowie dwie wycieczki robotnicze z Górnego Śląska — 20 osób, wśród nich kilka kobiet, i z Sanoka — wychowańcy bursy fabrycznej. Goście, oprowadzani przez prelegentów Uniw. lud. zwiedzili Muzeum Narodowe, Wawel, wystawę Tow. Sztuk pięknych, wystawą architektoniczną oraz ciekawsze gmachy, kościoły i ulice Krakowa. Dnia 29 b. m. odbyło się w lokalu Uniw. lud.

FELIETON HISTORYCZNY.

[illegible]ZED STU LATY.

(Ciąg dalszy).

[illegible]awa idzie o Polskę. Tak chciał fatalny, [illegible] bieg wydarzeń. Napróżno cesarz [F]rancuzów szukał przyjaźni imperatora Rosyi. [N]apróżno marzył o wspólnem z nim władaniu [n]ad lądem Europy, o wspólnem zwycięstwie [na]d pysznym Albionem, o wspólnem najechaniu Indyj angielskich. Aleksander udawał przyjaźń, ale to była przyjaźń Greka bizantyjskiego. Korzystał z ufności korsykańskiego „bandyty", aby spokojnie zmódz i ograbić dawnych aliantów Francyi, Turków i Szwedów, z wrogami Napoleona trwał w konszachtach zdradzał [illegible] jego sprawę podczas wojny Francyi i [illegible] z Austryą. Było w mocy Napoleona podać kosztowną ułudę carskiej przyjaźni. [illegible] to potrzeba było, aby ów niecny uzur[pator na]uczył się moralności politycznej prawo[witych w]ładców Europy. Potrzeba było, aby [illegible] nieodstępnie [illegible]otliwemu carowi Aleksandrowi, szla[illegible] następcy udoszonego cara Pawła, [illegible] i ubezwładnioną Polskę. Zaproponowano to bandycie korsykańskiemu. Ale ten uzurpator miał chwile, w których głos honoru kazał w nim milknąć podłym podszeptom nędznej sztuki dyplomatycznej gabinetów owego wieku. Z oburzeniem odrzucił propozycye carskie. Publicznie, w obliczu Europy zdarł maskę z polityki rosyjskiej, okazał, że o Polskę sprawa i oświadczył groźnie, że nie poświęci Polski, choćby wojska rosyjskie obozować miały na wzgórzach Montmartre, u bram Paryża.

I przyjdzie kiedyś dzień, że na wzgórzach Montmartre staną wojska rosyjskie. Przedtem jeszcze, już w osaczeniu lipskiem, Napoleon poświęcił Polskę. Ale pierwej orły jego złote szponami się uczepią o kopuły Kremlu.

Nie była wojna z Rosyą wynikiem bezpośrednich interesów Francyi, chociaż wiekowe węzły polityki handlowej zbliżały wciąż Rosyę do Anglii, z którą w śmiertelnych była zapasach Francya Napoleońska. Nie była też myśl o wojnie z Rosyą witana z zapałem przez Francuzów. Dawniej, w roku 1794, za czasów, gdy entuzyazm rewolucyjny uczył ich mierzyć siły na zamiary, nie na zamiary podług sił, gdy nie znali jeszcze dyplomacyi, jak dyplomacyę armaty, wzdrygali się przecież przed bezpośrednim starciem z Rosyą i bez pomocy dali umierać powstaniu kościuszkowskiemu, owoce jego zbierając sami w zwycięskich bitwach. Za Dyrektoryatu Wykonawczego, gdy caryca Katarzyna II słała armię Suworowa nad Ren przeciw Francyi, oni nie chcieli uwierzyć w wojnę z Rosyą, odrzucali myśl o wywołaniu i poparciu czynnem nowego powstania w Polsce. Z Pawłem I pospieszyła Francya wejść w stosunki przyjazne. Polityka wschodnia Dyrektoratu doprowadziła do nowej koalicyi z czynnym udziałem Rosyi; Suworow stanął zwycięsko u samych prawie granic Republiki francuskiej; klęska nawet Korsakowa pod Zurychem i równający się klęsce odwrót Suworowa przez Alpy nie zatarły potężnego wrażenia poprzednich zwycięstw rosyjskich. Bonaparte, nowy władca Francyi, pośpieszył zawrzeć pokój z imperatorem. Przyszła nowa, trzecia koalicya i przyniosła austerlickie zwycięstwo nad połączonemi wojskami Austryi i Rosyi. Ale już po upływie roku ciężkie boje pod Pułtuskiem i Gołyminem, rzeź pod Pruską Iławą poznać dały całą grozę wojny z Moskalami, prowadzonej na terenie polskim. Wojna z Rosyą wydała się odtąd czemś przechodzącem siły samej Francyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mowa posła dra Liebermana

wygłoszona w parlamencie w dyskusyi nad ustawą wojskową 21 czerwca 1912.

(Dokończenie).

Już raz tu powiedziałem, że

460 spensyonowanych generałów pobiera 5 milionów koron

pensyi a 4000 innych pensyonistów, poruczników, nadporuczników i inne osoby tej rangi prawie tak samo 5 milionów koron. Już nieraz wskazywano, że nietylko zwykły żołnierz, lecz także spensyonowany oficer niższej rangi musi cierpieć straszną nędzę, jeżeli pobiera taką pensyę.

Jadnakowoż w miarodajnem miejscu są oficerowie przedmiotem gorliwej opieki. Czytałem 30 stycznia 1910 w „Neue freie Presse" notatkę pod tytułem: „Angielskie wąsy w armii", która brzmi (czyta): „W miarodajnych wojskowych kołach zauważono z przykrością, że oficerowie wbrew istniejącym przepisom noszą tak krótko strzyżone wąsy angielskie, że wyglądają jak zupełnie zgolone". (Żywa wesołość).

Słuchajcie panowie dalej (czyta): „Golenie wąsów jest przywilejem 14 pułku dragonów (Słuchajcie! Słuchajcie! — Wesołość), który im przyznano na pamiątkę niezwykłego męstwa, okazanego w bitwie pod Kolinem". (Znowu wesołość). A więc, jeżeli nasi synowie zwyciężają w bitwach, to wynagradza się ich w ten sposób: „Pułk, począwszy od pułkownika, a skończywszy na zwykłym żołnierzu, nie ma wąsów. Ze względu na ten przywilej zabroniono specyalnem rozporządzeniem przełamania tego przywileju przez oficerów innych oddziałów".

Słyszycie więc panowie, czem zajmują się w miarodajnych sferach. (Okrzyki). Sądzę, że byłoby lepiej, gdyby te sfery pozostawiły oficerów w spokoju; niech im rosną wąsy, ale niech pomyślą o zabezpieczeniu w wojsku, o ludzkiej i sprawiedliwej ustawie pensyjnej. Ale ci panowie u góry mają widocznie bardzo dużo czasu, jeżeli o takich rzeczach myślą.

Żądamy wniesienia projektu ustawy o inwalidach wojskowych, ustawy pensyjnej, które powinny razem z ustawą wojskową być wzięte pod obrady; żądamy „junctim" między przykazaniami ludzkości i sprawiedliwości a żądaniami zarządu wojskowego.

Powiecie mi panowie, że ustawa wojskowa musi zostać w przyspieszonem tempie uchwaloną, ponieważ nie można dłużej pozbawiać armii dobrodziejstwa dwuletniej służby. Każdy z nas czuje — co już mój szanowny towarzysz Leuthner wyłuszczył — jakie kłamstwo leży w twierdzeniu o 2 letniej służbie.

Starzy Persowie przy wychowaniu swych synów kierowali się czterema zasadami: dobrze strzelać, dobrze jeździć konno, nie pożyczać, nie kłamać. Co się tyczy strzelania i jazdy konnej, prawdopodobnie zarząd wojskowy rozumie się na tem dobrze. Nie widzieliśmy ich wprawdzie na polach bitwy, ale

w Drohobyczu, Budapeszcie strzelali bardzo dobrze.

(Głosy: Także w Wiedniu 17 września). Tak jest, tam także. Te cztery przepisy powinien sobie każdy minister wojny przybić w swem biurze złotemi literami. Dwa pierwsze przepisy nie chcę poddać w wątpliwość, ale „nie pożyczać" i „nie kłamać" przychodzą zarządowi wojskowemu z wielką trudnością. Pożycza się w straszny sposób i zmusza się nas do tego. A co się tyczy czwartego punktu (Poseł tow. Leuthner: Ten mieści się w motywach przedłożenia), wskazuje się na to, że potrzeba tylko przeczytać motywy. Nie trzeba tracić dużo słów, aby wykazać kłamstwo w twierdzeniu o 2 letniej służbie. Dwuletnia służba, która nie jest 2-letnią, która jest dwu-, trzy- i czteroletnią, dalej jednoroczną i taką, co do której nie wiadomo, jak długo ma trwać — mam na myśli przepis ohydny o zatrzymaniu żołnierzy na trzeci rok — a potem dwuletnia służba, która podwyższa czas służby z dwóch na 3 lata, jak to się dzieje z kawalerya obrony krajowej — ten skandal nie ma drugiego sobie przykładu w całym świecie. (Żywe potakiwania). Wnosi się projekt ustawy, która ma obniżyć czas służby, a tymczasem podwyższa się go dla tysięcy żołnierzy na 3 lata. (Potakiwania). A patrzcie panowie dalej, jaka sztuczka udała się ministrowi obrony krajowej przy podwyższeniu czasu służby z 2 na 3 lata. Panowie z zarządu armii powiadają, że teraz w armii wspólnej będzie 2 letnia służba; na to potrzebujemy takiej a takiej liczby rekrutów, t. j. 56.000, ponieważ twierdzą, że armia musi być stopniowo przeprowadzoną z 3-letniej na 2 letnią służbę i na to potrzeba im nowych rekrutów. Co jednak miał minister obrony krajowej do przeprowadzenia? A on nietylko nie skrócił czasu służby, lecz podwyższył go; mimo to żąda podwyższenia swego kontyngentu rekrutów. Minister obrony krajowej jest bardzo dobrodusznym człowiekiem; widział ministra wojny przy uczcie, ślinka mu przyszła do ust, wyciągnął rękę i pochwycił nią 8000 nowych rekrutów.

To jest naprawdę skandal,

że chcą wmówić w ludność, że ustawa wojskowa przynosi jej wielkie dobrodziejstwa. W komisyi wytłómaczyłem już dokładniej, że także przy 3-letniej służbie nie jest koniecznem podwyższyć stan rekrutów; że było rzeczą zarządu wojskowego ściągnąć do kupy jednostki taktyczne i w ten sposób można było otrzymać potrzebną ilość rekrutów. W tem właśnie leży komedya, którą od dziesiątek lat przed nami grają. Ciągle pokazują nam rachunki o nowych formacyach, sanacyach, nowych oddziałach tak, że sam dyabeł w tem się nie wyzna. To właśnie jest charakterystyką zarządu wojskowego, że zawsze żąda wypełnienia luk, a ledwo się je napełnia, tworzy się nowe luki. Temu przecież raz potrzeba położyć koniec! To jest tak jasne, że nad tem niema co długo rozprawiać. Naturalnie, że przyjdą „patryoci" i powiedzą, jak to wczoraj p. Kramarz powiedział: Musimy wszystko uchwalić (Poseł tow. Daszyński: Dla starego cesarza); musimy wszystko uchwalić dla starego cesarza; musimy to zrobić z miłości do pokoju, gdyż największem niebezpieczeństwem dla pokoju jest słabość, a my potrzebujemy silnej monarchii.

Gdy p. Kramarz to mówił, stał pod wpływem suggestyi wojskowej. Nie, panowie, nie słabość jest największem niebezpieczeństwem dla pokoju, ale wielkie, szalone zbrojenia są niebezpieczeństwem. (Potakiwania). Przypatrzcie się konfliktowi niemiecko-angielskiemu, jak on w ostatnich latach się rozgrywał. Każdy okręt wojenny uchwalony w Niemczech wywołuje w Anglii morze gniewu, a na odwrót każdy okręt wojenny zbudowany w Anglii wywołuje silny niepokój wśród klas posiadających w Niemczech. Największa niechęć między Niemcami a Anglią pochodzi stąd, że nie mogą się pogodzić co do rozmiarów zbrojeń. Powiadają: Zbrójmy się, musimy to zrobić dla utrzymania pokoju! Gdyby tak było, musielibyśmy teraz żyć w Europie w wieku złotym. (Potakiwania).

Zbrojenia doszły przecież do najwyższego punktu,

ale im większe zbrojenia, tem silniejsze jest uczucie ogólnego niepokoju w całym świecie. (Potakiwania).

My liczymy się z istniejącemi okolicznościami; my wiemy, że zbrojenia muszą być, ale należy utrzymać odpowiednią miarę. Stare przysłowie rzymskie: „si vis pacem, para bellum" (jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny), teraz okazało się nieprawdziwem. Jeżeli się chce pokoju, nie potrzeba przygotowywać wojny, lecz potrzeba przygotowywać pokój, trzeba wstrzymać szalone zbrojenia. Jeżeli się chce pokoju, a zbroi się do wojny, podkłada się ogień pod beczkę prochu; jeżeli się przygotowuje wojnę, ma się wojnę.

P. Kramarz powiedział, że musimy mieć silne państwo. Sądzi p. Kramarz, że siła państwa polega na wielkości jego zbrojeń. Raz słyszałem mowę ministra skarbu, która zrobiła na mnie wielkie wrażenie. Powiedział on: Czytajcie panowie kurs renty państwowej, bardzo interesująca lektura! Jestem posłuszny i dostępny dla upomnień wychodzących z ławy ministeryalnej (Wesołość) i z zapałem rzuciłem się do czytania kursów renty. (Wesołość. Poseł Daszyński: Nie mając ren[illegible] Wesołość). Nie posiadam renty, więc czytam najmniej kursa. (Wesołość). Nietylko kurs[illegible] austryackiej czytałem, ale wziąłem się do czyta[illegible] z taką wściekłością, że przeszukiwałem kurs ren[illegible] całego świata i przyszedłem do zadziwiających re[illegible]zultatów. Ciekawem jest, panowie, że właśnie silne państwa mają

najgorsze kursa renty.

To samo spostrzeżenie znalazłem w książce pisarza angielskiego, Angella Normana.

3 procentowa renta słabej Belgii ma kurs 96 za 100, renta wielkiego państwa niemieckiego z wielką armią tylko 82 (Słuchajcie!)! 3½-procentowa renta rosyjska ma kurs 81, Norwegii 102; renta angielska spadła na 75 za 100, a renta austryacka ma, jak mi się zdaje, kurs 88 za 100; — szkoda, że niema p. Kurandy (Wesołość); boleję nad jego nieobecnością, bo on na tych rzeczach najlepiej się zna.

O czem mówią te kursa renty, na które wskazał minister skarbu? Rzecz szczególna: renty państw nie bronionych, tych bezsilnych państw, które nie posiadają prawie żadnej armii, stoją wyżej, niż w tych państwach, które są silnie bronione. Bogactwo narodów, które nie są bronione, jest większe od bogactwa tych, których bronią silne armie i olbrzymie okręty wojenne. W tych sprawach należy właściwie iść za finansistą, który przecie ma dobry instynkt, nieprawdaż? Finansista zna najwłaściwszy kierunek, myśli bowiem zawsze o pewności lokacyj. I jeśli finansista, który tak słusznie, praktycznie i mądrze osądza finansowe i gospodarcze stosunki, z takiem niedowierzaniem w[illegible]stępuje wobec tych wielkich państw, które posiadają dwu- lub trzymilionowe armie i te olbrzym[illegible] okręty, jeśli właśnie wobec tych państw zachowu[illegible] się z największą nieufnością, to jest tylko dowodem, że właściwie dla każdego byłoby szczęście[illegible] być obywatelem małego państwa, nie zaś wielk[illegible]go, zaopatrzonego w potęgę militarną, i że s[illegible] państwa tworzą nie armie, lecz czynniki i[illegible] z którymi się nie liczą ani w zarządzie woj[illegible]wym, ani na ławach rządowych.

Podczas uroczystości koronacyjnych w Angli[illegible] cześć — jakże się nazywa ten poczciwiec? — [illegible]rzego (Poseł Daszyński: Poczciwym wcale [illegible] jest, lecz Jerzym się nazywa. — Wesołość[illegible] dziano na ulicach Londynu pewnego żebraka, [illegible] — o tem donosiły dzienniki — dziwne r[illegible] wił. Zaczepiał przechodniów i mówi[illegible] Australią, Kanadą, Nową Zelandyą, In[illegible] spami oceanu Spokojnego, a jednak gi[illegible] mogę otrzymać skórek chleba dla [illegible] głodu. Jestem obywatelem najpotężn[illegible] carstwa na świecie i wszystkie ludy [illegible] nić się przed moją wielkością, a je[illegible] prosiłem pewnego dzikiego murzy[illegible] i on odepchnął mnie z pogardą".

Panowie! Niejeden biedak, chodzą[illegible] wiedeńskich z kurczącym się żołądkie[illegible] biedak, który spaceruje w jakimś zap[illegible] kątku galicyjskim, jako inspektor świeżego [illegible]trza (wesołość), mógłby powiedzieć to sam[illegible] stem obywatelem wielkiego mocarstwa milita[illegible] Ojczyzna moja sięga od Podwołoczyska do [illegible] (Okrzyk do Banialuki!), do Banialuki. Jestem [illegible]watelem wielkiego państwa. Do naszej stolicy [illegible]bywają książęta całego świata, aby skło[illegible] przed naszym monarchą. W roku 1908 za[illegible]wałem nawet inne narodowości. Na Bałkana[illegible] stem czynnikiem, nadającym ton. Ale

nie mam co jeść,

siły moje słabną, dzieci moje stają si[illegible] tymi karłami, i jeśli tak dalej pójdzie, [illegible] z tej potężnej militarnej ojczyzny, ab[illegible] w znacznie słabszem państwie szukać [illegible] wśród znacznie słabszej narodowości [illegible] i znajdywać".

Panowie! Tak powiedzą miliony naszych [illegible] w całem państwie, gdy raz otworzą się [illegible] Lecz dr Kramarz powiada: Potrzebujemy sil[illegible] monarchii, musimy się zbroić, musimy wszyst[illegible] rzucić w przepaść militaryzmu, czego żąda w[illegible]dza wojskowa. Panowie! Robimy bez tego wsz[illegible]ko, co możliwe. Jeśli nie uchwalamy władzy [illegible]skowej zwiększonego kontyngentu rekruta, to p[illegible]cież i tak jesteśmy silnie uzbrojeni. Obecny s[illegible]

…ątkiem lutego zawiadomiono Bębna, że zo… …zeniesiony do Rozwadowic; tymczasem dnia …rca b. r. został spensyonowany. Przyczyną …ens…owania jest p. Glaser, który zemścił się … ten sposób na Bębnie za to, że jego żona będąc chorą nie przyszła raz do prania do żony p. Glasera, do czego zresztą nie była zobowiązana.

Spodziewamy się, że p. dyrektor Zborowski względnie w tę sprawę i nie da zrobić krzywdy Bębnowi, który po tylu latach służby został z drobnem zaopatrzeniem wyrzucony na bruk.

Wpisy do szkoły tkackiej w Krośnie. Z dniem 1 września rozpoczyna się kurs nauki. Warunkami …rzyjęcia są: 1) ukończenie szkoły ludowej, 2) u…ończony 14 rok życia. Podanie o przyjęcie po…inno być zaopatrzone: a) w metrykę urodzin, b) świadectwo szkolne, c) adres dokładny, d) świadectwo zdrowia, e) świadectwo ubóstwa.

Spadek po ks. Stojałowskim. Gdy została rozpisana licytacya domu ks. Stojałowskiego w Białej, poseł Zamorski w „Wieńcu-Pszczółce" siarczyste zamieścił apele do stojałowszczyków i wszechpolaków, żeby nie pozwolili na przejście tego pamiątkowego dla nich domu w obce ręce. Tymczasem niewielki widocznie jest u nich pietyzm dla pamięci po ks. Stojałowskim, skoro nie zdobyli się na kupno tego domu, chociaż między nimi dość jest ludzi majętnych i dość mają banków w swoim ręku. P. Zamorski widać tylko gębować potrafi, ale więcej nic. Bo oto czytamy w „Głosie narodu" korespondencyę z Białej z następującemi biadaniami: „Dom po śp. ks. Stojałowskim, gdzie trybun ludowy ostatnie kilka lat mieszkał, mieścił redakcyę „Wieńca-Pszczółki" i drukarnię został dnia 19 czerwca br. sprzedany na licytacyi żydowi Rosenbergerowi z Białej za 26000 k. Charakterystycznym wielce faktem jest, że nikt z wszechpolskich „spadkobierców politycznych" śp. ks. Stojałowskiego się nie stawił, ani też nikt z wszechpolaków nie poczynił żadnych starań, aby uniknąć przynajmniej tego, żeby dom trybuna ludowego nie dostał się do rąk żydowskich. Chyba chrześcijańskiego nabywcę przy odrobinie dobrej woli wszechpolacy wyszukać mogli".

Wypadek na ćwiczeniach artyleryi koło Przemy…a. Podczas ćwiczeń w Żurawicy w sobotę arty…rzysta Chowaniec spadł z dzieła. Ponieważ ba…ya była w pełnym biegu, dostał się Chowaniec … koła jadących armat. Obrażenia były tak …ne, że Chowaniec wkrótce zmarł.

…mobójstwo ucznia. Ze Stanisławowa donoszą: …h nad Bystrzycą strzelił do siebie z bro… …zeń V. klasy gimnazyum polskiego Fer…ebes. Kula przeszyła prawą skroń i … obie gałki oczne. Powodem samobój… … wynik klasyfikacyi. Desperata prze… … szpitala; stan jego groźny. Lekarze … nawet w razie uratowania mu życia … zawsze obłąkanym.

…dzieci robotniczych w Stanisławowie. …śmy o zamieszczenie nast. odezwy: …zyszy i Towarzyszek w Stanisławowie! …ki i piątki odbywać się będą pod kie…em starszych, wycieczki dzieci robotni… … miasto. Wzywa się Towarzyszów i To…szki, by dzieci swe na wycieczki te posyłali. …ka każdorazowa o godz. 8 rano w ogródku … „Sokoła". — Powrót o godz. 12.30 w po…nie".

Z zaboru rosyjskiego.

…pis po rosyjsku. Osoby, które złożyły podania … różnych sprawach do kancelaryi oberpolic…stra warszawskiego w języku rosyjskim z pol…m jednak podpisem, otrzymały odpowiedź, iż …dania owe pozostały nierozpatrzone, gdyż nie … podpisane w języku państwowym.

…ależy nadmienić, iż podania podpisane po pol… …wtedy tylko są rozpatrywane, gdy podpis zo… …rzetłumaczony (!) na język państwowy przez … która napisała podanie.

…jekt zniesienia generał-gubernatorstwa kijow… … na naradzie komisyi finansowej Rady pań…wa upadł. Większość komisyi, według „Utro Ros…i", uznała, że sprawy dotyczące wyższej admini…racyi należą do kompetencyi rządu i że zatem …stanawiać coś w tym kierunku bez zgody rządu …t rzeczą niedopuszczalną.

Teatr p. Choroszczy w Warszawie nie będzie …warty. P. Choroszczo, jak się pokazuje, przecenił swe siły majątkowe. Wielu zaangażowanych artystów pozostało na lodzie. Passywa p. Ch. wynoszą około 200.000 rubli.

Ze świata.

Szpieg-kobieta. W Lipsku buchalterka Elza Pfitzner została skazaną za usiłowanie zdradzenia tajemnic wojskowych na 1 rok 3 miesiące więzienia.

200 ofiar orkanu. Z Winipeg (Kanada) donoszą: Orkan zniszczył część miasta Regina, 200 osób ma być zabitych.

Najwyższe odznaczenie. Cesarz nadał nadwornemu dostawcy S. Scheinowi, założycielowi i właścicielowi tejże firmy (dom towarowy dywanów i mebli) przemysłowcowi w Wiedniu i Zdiretz tytuł radcy cesarskiego.

TELEGRAMY

z dnia 2 lipca.

Skradzione klejnoty jasnogórskie.

Paryż. Były przeor klasztoru częstochowskiego Rejman, który bawi obecnie w klasztorze w Rzymie, wystosował do prałata i rektora szkoły polskiej w Paryżu następujące pismo: Mnich zakonu Paulinów, Starczewski doniósł, że niejaka Ożerkowska z Kielc wie, gdzie się znajdują klejnoty, zrabowane z kościoła częstochowskiego z obrazu Matki Boskiej. — Jak wiadomo, za wynalezienie tych klejnotów wyznaczono nagrodę 10.000 franków.

Z pisma Rejmana wynika, że p. Ożerkowska była jakiś czas kochanką Macocha. Rejman oświadcza dalej, że nie chce nikogo denuncyować, ponieważ jednak kosztowności te są własnością narodu, uważa za swój obowiązek donieść, gdzie one się znajdują. P. Ożerkowska ma własny dom na rue Louis Grand w Paryżu.

Powstanie w Albanii.

Wiedeń. Według wiadomości z Konstantynopola, położenie w Albanii jest bardzo poważne. Rząd wysyła wojska z Saloniki do Monasteru i równocześnie przez delegacyę oficerów traktuje ze spiskowcami, aby ich nakłonić do powrotu. Rząd musi przyjąć żądania buntowników, jeżeli nie chce narazić się na powszechne powstanie wojskowe. Słychać też, że rząd zgadza się na podanie się do dymisyi.

Nowy gabinet w Serbii.

Belgrad. Bawiący w Dreznie Pasicz powołany został telegraficznie do Belgradu dla utworzenia gabinetu.

Igrzyska olimpijskie w Sztokholmie.

Sztokholm. Na igrzyskach olimpijskich Austrya zwyciężyła przeciw Norwegii w piłce nożnej 1 : 0. W strzelaniu z karabinów pierwsze miejsce zajęła Ameryka — 1687 punktów, następnie Anglia 1602, Szwecya 1570, Afryka południowa 1531, Francya 1514, Norwegia 1471, Grecya 1445, Dania 1419, Rosya 1403.

Protektorat Francyi nad Marokkiem.

Paryż. (Ag. Havasa). Izba prowadzi dalej dyskusyę nad interpelacyą i projektem ustawy w sprawie protektoratu marokkańskiego.

Izba przyjęła ustawę o protektoracie nad Marokkiem 460 głosami przeciw 79.

Anglia na morzu Śródziemnem.

Paryż. Admirał Beresford oświadczył w interwiewie z redaktorem „Excelsiora", że Anglia nie może pozostawić wyłącznie Francyi obrony morza Śródziemnego, zwłaszcza, gdy w roku 1916 Włochy i Austro-Węgry będą miały razem 14 dreadnoughtów, a Francya tylko 9. Anglia musi więc własną flotę utrzymywać na morzu Śródziemnem.

Wybory w Ameryce.

Baltimore. Wczorajsze głosowanie nad kandydatem na prezydenta na konwencie demokratycznym znów nie dało wyniku. Przy 28 głosowaniu Clark otrzymał 468, Wilson 437 głosów.

Baltimore. Clark oświadczył w liście do senatora Stone, że podtrzymuje kandydaturę w konwencie.

NADESŁANE.

Abonować nasze pismo

Lwów: Sokołowski, biuro dzienników, Pasaż Hausmana; Alter, księgarnia, Pasaż Fellerów; Buchstab, biuro dzienników, ul. Karola Ludwika; Olszewski, biuro dzienników, ul. Kilińskiego 1.
Biała: Lang. główna trafika; Mehl, biuro dzienników.
Bochnia: Pomeranz, biuro dzienników.
Brzesko: Langer, biuro dzienników.
Chrzanów: biura dzienników: Honigwachs; Singer.
Dębica: Fett, biuro dzienników.
Drohobycz - Borysław - Wolanka: Tanne, biuro dzienników.
Gorlice: Engelberg, księgarnia.
Jasło: Schindelschein, biuro dzienników.
Niepołomice: Manne, biuro dzienników.
Nowy Sącz: biura dzienników: Keil; Lustig; Weinberger; Westreich.
Oświęcim: Gleitzmann, biuro dzienników.
Przemyśl: Billet, biuro dzienników.
Rzeszów: biura dzienników: Wachs; Weintraub.
Sanok: Saphier, biuro dzienników.
Stanisławów: biuro dzienników: Jasielski: Kulman.
Tarnów: Haut, biuro dzienników, ul. Krakowska.
Wadowice: Fischgrund, biuro dzienników.
Wieliczka: Sass, biuro dzienników; J. Czernecki, księgarnia.
Zakopane: Zwoliński, księgarnia, Krupówki.

Bogumin: Müller, biuro dzienników.
Gruszów: Kleebinder, biuro dzienników.
Orłowa: Nowak, księgarnia.

! kupować oddzielne numery naszego dziennika można u następujących firm:

Wiedeń: Goldschmiedt, agen. dzienników. I. Wollzeile 11
Karlsbad: Stark, księgarnia, Haus „Kaffebaum".
Paryż: Gorbaty Frères, librairie, 10 Faubourg Montmartre
Antwerpia: S. Kahan, 92 Rue Longue du Vanneart.e

pokojowy wynosi 288.000 ludzi. Na podstawie nowej ustawy wojskowej zostaje on podniesiony do 365.000. Na podstawie nowej ustawy roczny kontyngent rekruta zostaje podniesiony do 212 tysięcy. Francya, która została dla porównania przytoczona przez sprawozdawcę, ma kontyngent, wynoszący 247 tys., czyli nie wiele większy, niż my; utrzymuje jednak nim państwo, posiadające kolonie we wszystkich częściach świata.

Panowie! Tak dalej iść nie może. Narzucać tym biedakom takie olbrzymie ciężary wojskowe — jest rzeczą okropną i nieludzką. To z konieczności prowadzi do katastrofy. Jeśli w waszej polityce militarnej będziecie szli dalej w tym kierunku, postawicie ludy i całe państwo wobec wyboru: albo w krwawej wojnie, albo w zbrojnym pokoju, który wysysa wszystkie siły, dojść do ruiny. (Żywe potakiwania).

Nasze mowy tu nic nie pomogą, panowie! Jeśli jeszcze raz tyle będziemy przemawiali, nic to nie pomoże, ci panowie w swem posłuszeństwie militarnem **uchwalą wszystko, czego żąda władza wojskowa.** Pozwólcie jednak, panowie z większości, że zanim przełkniecie tę ustawę wojskową ze wszystkiemi jej obostrzeniami i okrucieństwami, przypomnę wam parę słów, które dolatują z przeszłości, jak głos z mogiły. Gdy w roku 1868 obradowano tu w austryackim parlamencie nad ustawą wojskową, która była pomyślana w sposób bardziej ludzki i swobodny, niż obecna, pewien poseł powiedział (czyta):

„Tworzą tu nieznośny przymus militarny, podporę dynastyi, bicz ludów; nie ludowe wojsko, lecz sołdackie wojsko. Ustawa wojskowa jest militarnym konkordatem".

A czy wiecie, kto to mówił? Dr Sturm, przewódca niemieckich partyj w r. 1868 (Żywe okrzyki: Słuchajcie, słuchajcie!) Panowie, wiem zupełnie dobrze, iż wobec słów swego zmarłego poprzednika zostaniecie tak samo głusi, jak wobec tego głosu, który brzmi z ludowych głębin w Izbie. Tak, panowie, twórzcie ten niesmaczny przymus militarny, twórzcie podporę monarchii, twórzcie bicz ludów, sołdackie wojsko, nie zaś ludowe wojsko, przypieczętujcie militarny konkordat! Idźcie do tej Kanossy militarnej aż do końca, do Kanossy, przepisanej wam przez barona Heinolda w sławetnej konferencyi prezesów klubowych, uchwalajcie tę ustawę, starajcie się o łaskę korony, uginajcie się nisko przed nią! Nie trzymajcie się ludów niezadowolonych, ludów zgłodniałych, przerzucanych od jednego kryzysu gospodarczego do drugiego, nie trzymajcie się tego, lecz uchwalcie tę ustawę, panowie! Od chwili wniesienia tej ustawy, zawieszono nad całą Austryą tyranię militarną, która **r o z s z e r z y ł a** swą komendę na oba parlamenty. Jeden gwałtem zmuszono położyć tę ustawę do stóp monarchy, w drugim wymuszono ją groźbami. Głosujcie, panowie, za tą tyranią militarną, pomagajcie ją zakładać, uginajcie się, jako niewolnicy, przed tą militarną tyranią! Lecz jedno muszę wam powiedzieć — że lud na ulicy słucha i bardzo uważa i uchwały, które tu poweźmiecie spadną na wasze głowy, jak strzały, skierowane przeciw niebu! (Żywe brawa i oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Próba chóru „Lutni robotniczej"** odbędzie się we środę 3 b. m. punktualnie o godz. 8 wieczór w Związku Stow. rob., Filipa 2. — Wszystkich towarzyszy śpiewaków uprasza się o p u n k t u a l n e przybycie.

* **Zarząd tow. Domu robotniczego w Podgórzu** składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy swą pracą lub datkami przyczynili się do powodzenia festynu ludowego urządzonego dnia 16 czerwca w parku miejskim na Krzemionkach. — Dr Emil B o b r o w s k i, przew.; Józef L a s o ń, sekretarz.

* **Stryj.** Grupa stryjska kolejarzy urządza w niedzielę 14 lipca b. r. wspólną wycieczkę dla swych członków i ich rodzin zwyczajnym pociągiem do Beskidu obok Ławocznego. Wzywa się kolejarzy, mających chęć wziąć udział w tej wycieczce, by wystarali się o karty jazdy dla siebie i swych rodzin.

Komunikaty lwowskie.

* **Do wiadomości wszystkich Zarządów grup i stowarzyszeń zawodowych.** Z dniem 1 lipca lokal sekretaryatu ogólno-zawodowego we Lwowie przeniesiony został na ulicę Ossolińskich 14, I p, dokąd wszelkie listy i druki i korespondencye nadsyłać należy.

Baczność murarze! Zawiadamia się, iż redakcya i administracya „Robotnika budowlanego", organu zawodowego centralnego Związku murarzy, jako też sekretaryat murarzy dla wschodniej Galicyi, z dniem 1 lipca przeniesione zostały na ulicę Ossolińskich 14, I p., dokąd wszelkie listy, druki i korespondencye nadsyłać należy.

* **Baczność towarzyszki!** Miesięczne zebrania organizacyi kobiet P. P. S. D. będą się odbywać dla kolejarek w lokalu kolejarzy, Grodecka 99, każdego pierwszego poniedziałku po 1-szym o godzinie 7 wieczorem. Dla towarzyszek zamieszkałych w śródmieściu w każdą pierwszą środę po 1 szym w lokalu „Ogniska kobiet", Brajerowska 14, o godz. 7½ wieczorem. Komitet kobiet P. P. S. D.

* **Informacyi abituryentom** o studyach i stosunkach życia akademickiego we Lwowie udziela komisya informacyjna stow. pol. akad. młodz. post. „Życie". Zgłoszenia ustne przyjmuje się codziennie między godz. 12—2 po południu i 6—7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Sienkiewicza 9, I. p.). Na odpowiedź listowną przesłać należy markę pocztową.

Panna izr. do prowadzenia ksiąg na przedpołudnie, potrzebna do firmy A. Baum, Kraków, Mały Rynek 6.

Chłopców do praktyki piekarskiej poszukuje Piekarnia hygieniczno-karlsbadzka, Lwów, ul. Żółkiewska 127.

Praktykanta biurowego przyjmie zaraz firma F. Lord, Kraków, Lubicz 1.

Mleczarnia Przeworska, Lwów, ul. Polna 26, tel. 835 dostawa mleka i kefiru.

Najlepsze artykuły gumowe, hygieniczne dla reklamy po 2 i 3 kor. tuzin wysyła dyskretnie Feder, Lwów, Jagiellońska 11. Raz spróbować i przekonać się.

Dom parterowy murowany, składający się z 3 pokoi jasnych, 2 kuchni, 2 sieni, piwnicy, z ogródkiem, jest do sprzedania. Dom może być użyty na letnie mieszkanie lub sklep. Wiadomość: Emil Czekanik, Zwardoń.

Dom nowy murowany, parterowy, wraz z parcelą budowlaną, sklepem towarów mięszanych, koncesyą na piwo i wino, trafiką, jest z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Julian Gąsiorowski, Swoszowice.

Lokal frontowy, bardzo **odpowiedni na biuro,** w Rynku gł. Linia B-C 33, I. p, z 3-ma wchodami, od 1 lipca bardzo tanio do wynajęcia. Wiadomość u firmy Gramofonów Weksler, Floryańska 25.

Ubezpieczenie ludowe w ratach tygodniowych od 20 halerzy począwszy zawiera

ALLIANZ

Tow. akc. ubezp. na życie i renty we Wiedniu. Filia dla Galicyi i Bukowiny Lwów, ul. Sykstuska 15, II. p.



Na sezon 1912!!

Poleca rowery światowej marki ang. „Premier", „Waffenrad", „Eska" oraz inne w cenie od 120 K, z wolnobiegiem „Torpedo" jakoteż wszelkie przybory. Węże po K 3, 4, 5, 6, oraz francuskie po K 7 i 8. Płaszcze od K 5 do 12. Latarki acetylenowe od K 3·50.

Föbus Rosenman,
Lwów,
ulica Karola Ludwika L. 27.

Bez pośrednictwa

po 2·80 hl. **przerabia kołdry, materace, łóżka składane i wkładki sprężynowe. — Wielki wybór materyi na pokrycia tylko u**

KAZIMIERZA SKIBIŃSKIEGO
Lwów, Kopernika 7.

tylko w starym lokalu dom WP. Dra Lateinera.

Ważne: Fachowa gwarancya za dobre wykończenie. Przy większym odbiorze 10 procent opustu.

»Heldolana«

światowej sławy mydło oraz puder piękności. **Specyalność pięknych Paryżanek.** — Usuwa wszelkie **piegi, zmarszczki, pryszcze, plamy itd.** i nadaje **cerze świeżość i gładkość.**

Do nabycia we wszystkic aptekach, drogueryach i odnośnych handlach. Główne składy wysyłkowe: **Droguerya pod czarnym psem, Lwów, ul. Grodecka 23 i apteka XIV., Kraków, ul. Lubicz.**

Odbiorca może wygrać 100 fr.

PANAMA

KAPELUSZE DAMSKIE i MĘSKIE
ZARZUTKI ANGIELSKIE
AMERYKANY
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE POLECA

Á LA VILLE DE PARIS

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 34, PAŁAC SPISKI

ROWERY

pierwszorzędne fabrykaty a to:



„Imperial" Premier Werke Ega
„Kayser" Zagraniczne
„Meteor" Meteor Werke Graz (Styrya)

poleca na dogodne spłaty ratalne

Firma FEUERSTEIN, Lwów, Gródecka 59, tel. 756.

SKŁAD MASZYN rolniczych, do szycia, rowerów oraz narzędzi i maszyn pomocniczych dla ślusarzy, kowali, piekarzy, masarzy itp. — Cenniki gratis.

MOJA ŻONA

i każda rozumna i oszczędna gospodyni używa zamiast drogiego masła deserowego lub kuchennego, lepsze, zdrowsze, pożywniejsze, wydatniejsze i prawie o połowę tańsze

„UNIKUM" - MARGARYNĘ

Wszędzie do nabycia lub wprost sprowadzić można.

Vereinigte Margarine- und Butterfabriken
Wien XVI. Diefenbachgasse 59.

KINOTEATR „VAUDEVILLE"

Gmach Akc. Banku Związkowego, plac Smolki 3.

Wspaniały i obszerny program

„Za krwawym śladem"

sensacyjny i nadzwyczaj interesujący dramat oraz 7 innych przepięknych obrazów.

Lokal urządzony z komfortem. Przedstawienia codziennie od 4—11 wiecz. w soboty, niedziele i święta od 3—11.

Spółka komandytowa

Bachrich & Co • fabryka motorów

Wiedeń XIX-6. K. Z.

Najstarsza specyalna fabryka w monarchii motorów dwutaktowych na ropę

„CLIMAX"

Najtańsza siła popędowa



Najtańsza siła popędowa

Motory i lokomobile na ropę.

Panowie cykliści!!

Z powodu wielkiego zakupna polecam **węże** do rowerów od K 3·—. **Płaszcze** od K 5·—. **Lampy** acetylinowe od K 3·50. **Pompy** od 90 hal.

Föbus Rosenmann
Lwów, Karola Ludwika 27.



Kto chce w łatwy sposób **zarobić pieniędzy,** ten niech zażąda darmo i opłatnie wielki cennik ilustrowany z 3-ma tysiącami odbitek zegarów, wyrobów jubilerskich towarów muzycznych i galanteryjnych.

F. PAMM, Kraków,
ulica Zielona 3—82.

Kapsułki z Matico

cena 1·60 kor.

Injectio z Matico

cena 1 kor.

Niezawodny i znany środek w katarach cewki używany. Oprócz tego wszelkiego rodzaju wstrzykawki dla mężczyzn i kobiet, woreczki (suspenzorya) poleca i wysyła dyskretnie

APTEKA
pod „Złotym Jeleniem"
we Lwowie, Rynek 29.

Wysyłka pocztowa codziennie.

CH. D. GRÜNBERG

KRAKÓW
2 MOSTOWA 2

poleca

Budziki od . . . . . . **K 2·—**
Niklowy Roskopf z łańcuszkiem . . . . **K 3·50**
2-letnia pisemna gwarancya.

Czyszczenie **1 K** Sprężyna.

Pierścionki

ślubne i zaręczynowe po bardzo niskich cenach.

Kupuje i zamienia

stare złote i srebr. przedmioty.

2 MOSTOWA 2

Młody pies

„Szkot" jest do sprzedania, ul. św. Sebastyana 5, I. piętro w oficynie na prawo.

Sklep z pokojem i przedpokojem do wynajęcia od 1 lipca. Grzegórzki, ul. Woźniakowskiego 103. — Wiadomość w handlu papieru przy ul. Grzegórzeckiej 6.

Radością dla kobiet i mężczyzn

są prawnie chronione i patentowane

Tabletki „Neosan".

Przez lekarzy uznany, zadziwiająco skuteczny środek przeciw osłabieniu obojga płci. Neosan przywraca siłę męską i zachowuje takową do późnej starości. Tabletki nie rujnują żołądka i są wogóle nieszkodliwe.

Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje 4 kor. 50 hal.

Wysyłka pocztą w dyskretnem opakowaniu.

Skład główny dla Austro-Węgier: **Apotheke zur HEIL. HERMINE,** Budapest, VII., Thököly 28. Depot 94.

Powiatowa Kasa dla chorych dla miasta Przemyśla i okręgu.

L. 893.

OBWIESZCZENIE.

W myśl § 29 statutu rozpisuje się niniejszem

WYBORY

1) **108 delegatów ubezpieczonych,**
2) **54 reprezentantów pracodawców Powiatowej Kasy dla chorych w Przemyślu.**

Wybór delegatów odbędzie się **w niedzielę 14 lipca 1912** od godziny 9 do 12 w południe.

Wybór reprezentantów odbędzie się **w niedzielę 14 lipca 1912** od godziny 11 do 1 w południe **w biurze Powiatowej Kasy dla chorych w Przemyślu przy ul. Słowackiego L. 23, I. piętro.**

Kataster wyborców jest wyłożony w biurze prezydyalnem Kasy i można go przeglądać codziennie, także w niedziele i święta, między godz. 9 rano a 12 w południe.

Reklamacye o wpis uprawnionych lub o wykreślenie nie prawnie wpisanych wyborców, należy wnosić ustnie lub pisemnie w czasie od 3 do 10 lipca w biurze Kasy codziennie między godz. 8 a 1 w południe.

Uprawnionym do wyboru w myśl § 29 statutu właso wolnym członkom Kasy zostaną na żądanie wydane legitymacye wyborcze, które od 3 do 13 lipca b. r. wydawać będzie biuro Kasy w godzinach urzędowych.

Z ZARZĄDU POW. KASY DLA CHORYCH W PRZEMYSLU.

W Przemyślu, 30 czerwca 1912.

Przewodniczący
Dr. Józef Mantel.

Najmodniejszą obecnie jest wspaniała

KAWIARNIA »SANS-SOUCI«

LWÓW, SZAJNOCHY

RÓG ULICY SYKSTUSKIEJ, PARTER

tam się więc spotykamy codziennie.

Egzystencya.

Krajowe, dobrze wprowadzone Towarzystwo ubezpieczeń zamierza założyć **główną agencyę** na zachodnią Galicyę z siedzibą w Krakowie i poszukuje w tym celu stosownych reflektantów pod nader korzystnymi warunkami.

Tylko poważni i dobrze prezentujący się panowie, mający nadto odpowiednie uzdolnienie i skłonności do tego zawodu, zechcą szczegółowe oferty wraz z podaniem dotychczasowej działalności wnieść pod **„Główna agencya 100"** do Działu inseratowego "Naprzodu", ulica Floryańska L. 55.

Sztuczne wody mineralne i lecznicze

wyrabia z polecenia i pod kontrolą komisyi przemysłowo-lekarskiej Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego

FABRYKA ZDROWIE

Odznaczona medalem c. k. Ministerstwa Handlu we Wiedniu jakoteż złotym medalem X. Zjazdu lekarzy na Wystawie Przyrodniczo Lekarskiej i Hygienicznej we Lwowie 1907 r.

Lwów, Krzyżowa 42. — Telefon 544.

CENNIK.

Sztuczne wody mineralne:

Rodzaj	Pojemn. fl.	Cena w hal
Woda Bilińska	3/4 litra	30
Woda Giesshübler	1/2 litra	24
Woda Hunyadi Jan	3/4 litra	45
Woda Selterska	3/4 litra	32
Woda Vichy Gr. Grille	3/4 litra	[illegible]
Woda stołowa „Zdrowie"	1/2 litra	[illegible]
jakoteż wszelkie inne wody lecznicze		